GAZETA LWOWSKA.

Sobota — Ner. 41. — 5. kwietnia 1834.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Królestwo Lombardzko - Weneckie.

Podług gazety weneckiéj, jego Świątobliwość, Papież, przesłał kapitule i kościołowi katedralnemu Ś. Marka w Wenecyi w darze złotą różę, jakie stolica święta od kilku wieków poséła osobom i w miéjsca, którym szczególny zaszczyt chce wyświadczyć. Pomieniona złota róża została w d. 9. marca b. r. z uroczystością złożona na ołtarzu, wzniesionym pośród kościoła katedralnego, i po odczytaniu listu papiézkiego przez delegowanego Monsignor Pionton wręczono ją arcydyjakonowi i jeneralnemu wikaryjuszowi, Fortunato Maryja Rosata, który ją znowu złożył na ołtarzu. Na zakończenie tego obrzędu zaintonował patryjarcha *Te Deum*.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Rossyja.

— *Z Petersburga d.* 5. (17.) *lut.* 1834. —

N. cesarz jmć raczył zatwierdzić w d. 22. grudnia z. r. zdanie rady państwa, że: 1) Dzieci szlachty osobistéj, z mocy manifestu 10. kwietnia 1832 roku, o obywatelach poczestnych wydanego, ani w cywilnym, ani w wojskowym sądzie, nie powinny ulegać karze cielesnéj za swe występki. — 2) Że sprawy o pozbawienie szlachty osobistéj praw, służących obywatelom poczestnym, czyli dobréj sławy, powinny być i w wydziale wojskowym sądzone na zasadzie 17. §. wzmiankowanego manifestu, według porządku dla tegoż wydziału przepisanego, i stosownie do stopnia władzy, użyczonéj każdéj z osobna zwierzchności.

Zatwierdzając przełożenie najśw. rządzącego synodu, n. pan, w d. 25. grudnia zeszłego roku, raczył ustanowić w eparchi Permskiéj nowego biskupa - wikaryjusza, mającego się mianować biskupem ekaterynburskim i mieszkać w Ekaterynburgu. Obok tego biskup permski wyniesiony zostaje na stopień arcybiskupa z tytułem permskiego i wierchoturskiego. Z liczby trzech przedstawionych kandydatów n. pan raczył mianować biskupem ekaterynburskim archimandrytę Łożeckiego 2 klasy monasteru w Mozajsku, rektora seminaryjum bithańskiego Eulampiosza. Etat domu nowego biskupa składa się z 56 osób i wynosi rocznie 9,500 rubli 75 kop.

Gazeta *Ruski Inwalid*, pod datą 10. marca, zawiéra następujący artykuł: »Jeden z naszych korespondentów przysłał nam z Warszawy ciekawe wiadomości o liczbie jenerałów, oficérów wyższego i niższego stopnia byłéj armii polskiéj i urzędników wydziału wojskowego, którzy byli w czynnéj służbie w październiku 1830 roku, o umniéjszeniu się téj liczby w ciągu powstania i o teraźniéjszych miejscach pobytu pozostałych.«

»Z wiadomości tych daje się widzieć, że w początkach powstania, liczyło się w armii polskiéj:

Jenerałów	30
Oficérów wyższego stopnia	224
— niższego —	1898
Różnych urzędników należących do składu armii, jakoto: Lékarzy, audytorów, komisyjonerów i t. p.	388
ogół .	2540

Z nich zginęło w powstaniu, umarło z ran i chorób:

Jenerałów	12
Oficérów wyższego stopnia	35
— niższego —	177
Urzędników, należących do składu armii	39
ogół . .	263

Po przywróceniu w Królestwie Polskiém prawnego porządku, pozostało w niem lub potém wróciło:

Jenerałów	17
Oficérów wyższego stopnia	153
— niższego —	1316
Różnych urzędników wojskowych	325
ogół . .	1811

Zostaje teraz w służbie w wojskach cesarsko-rossyjskich i częścią mieszka w cesarstwie:

Jenerałów	7
Oficérów wyższego stopnia	6
— niższego —	24
Różnich urzędników wojskowych	3
ogół . .	40

Z liczby tych, którzy z oddziałami powstańców wyszli za granicę i nie skorzystali z amnestyi, przeszło:

Z Austryi do Francyi:

Oficérów wyższego stopnia	3
— niższego —	45
Różnych urzędników . .	2
ogół . .	50

Z Francyi do Szwajcaryi:

Oficérów wyższego stopnia	2
— niższego —	44
ogół . .	46

Miejsce pobytu niewiadome:

Jenerałów	4
Oficérów wyższego stopnia	17
— niższego —	290
Różnych urzędników wojskowych	19
ogół . .	330

»Taką rzeczą z ogólnéj liczby 2,540 jenerałów, oficérów i urzędników byłéj armii polskiéj, 1,811 zostaje w Królestwie, 40 w Cesárstwie, w służbie lub na mieszkaniu, 263 zabitych lub zmarłych, 96 znajduje się według pewnych wiadomości we Francyi i Szwajcaryi a o 350 żadnéj nie ma wiadomości. Do liczby ostatnich przyłączono tu tych nawet, którzy niewiadomo gdzie się podzieli w czasie samego powstania, tudzież wszystkich zabitych i zmarłych w szeregach armii buntowniczéj od czasu szturmu Warszawy, gdyż o nich nie znaleziono żadnych urzędowych ogłoszeń.« (Tyg. Pet.)

Przez rozkaz dzienny cesarski z d. 1. (13.) lutego r. b. naczelnik sztabu 1 korpusu piechoty, jenerał-major Stich otrzymał urlop nieograniczony do czasu poprawienia zdrowia.

Portugalija.

Courier z d. 27. marca donosi: »Statek Pike zawinął nakoniec do Falmouth, i przez ten okręt odebraliśmy gazety i listy z Lizbony, lecz takowe, ponieważ okręt »Royal William« tego samego dnia (2. marca) co i Pike z Lizbony był odpłynął, mało ważnego w sobie zawiérają. Wieści o posunieniu się miguelistów ku Lizbonie, które się zeszłéj soboty (15.) tutaj rozeszły były, niepotwierdzają ostatnie wiadomości z téj stolicy, lecz nie wystawiają także w tak świetnym stanie położenia Dom Pedra, jakbyśmy sobie życzyli.«

Standard donosi: »Widzieliśmy listy prywatne z Lizbony, wystawiające wojsko Dom Pedra w nędznym stanie; niepobiéra ono żadnego żołdu, i źle jest obrane; największa niechęć panuje w szeregach.« *Albion* mówi: »Z Listów odebranych z Lizbony okazuje się, że migueliści na południowym brzegu rzéki Tagu dochodzą pod Lizbonę aż o dziesięć mil (angielskich) i zamyślają uderzyć na Setubal; dawno zapowiedziana wyprawa, w celu wypędzenia ich z téj okolicy, dotąd nie mogła być wykonaną; w gabinecie Dom Pedra panuje niezgoda, nieukontentowanie pomiędzy jego wodzami a bojaźliwość w wojsku, podczas gdy z drugiéj strony wojsko Dom Miguela gotuje się do nowego ataku.«

Times zawiéra wyimek z listu, datowanego z Lizbony z d. 2. marca, odebranego przez szoner »Pike«, który wyraża: Chociaż tu nie należy, nie mogę jednakże pominąć milczeniem, że dopóki hrabia d'Almer dowodził wojskiem miguelistów pod Oporto, tenże dozwalał żywności i towary za maleńką opłatą tam i na powrót przewozić, przezco miewał znaczną summę, którą zwykł był posełać przez Oporto do Francyi.

Globe donosi: Listy i gazety, przywiezione przez statek »Pike«, nie potwierdzają wieści, jakoby migueliści posunęli się ku Lizbonie itd. Od czasu potyczki w dniu 18. lutego stali oni ciągle w Santarem, wyjąwszy dywizyją, która pod rozkazami syna jenerała Bourmont poszła do Alemtejo. Nie było nic pewnego, kiedy jedna lub druga strona uderzy. Saldanha ma być niekontent z uwag ministra wojny, które go ganią, albowiem tenże miał mu zarzucać, iż że ostatnie jego poruszenia są przyczyną, że wojsko rojalistów, które stało na północy, mogło się połączyć z główną kwatérą w Santarem. Odtąd nastawał Saldanha z różnych powodów na powrót do stolicy, lecz nie mógł tego dokazać u cesarza. Potwierdziła się wiadomość, że w bitwie dnia 18. batalijon Hiszpanów walczył wraz z miguelistami i że Don Carlos udał się z Villa-Real do Walencyi. Don Carlos ofiarował w ostatnim czasie politycznym jeńcom w Almeida dać uwolnienie, jeźliby walczyli przeciwko królowéj; z 900 tylko blizko 30 na to przystało, a i ci może dla tego, aby mieli sposobność do ucieczki. Pomimo strat, których załoga w Santarem doznała w ostatnim czasie, wszelako liczba onéj musiała się powiększyć

przez posiłki nadeszłe, z północy, jako téż przez oddział pod jenerałem Lemos, który nadciągnął z południa. Wojsko miguelistów stoi teraz za miastem, częścią z powodu chorób, w mieście panujących, a częścią z powodu łagodnego powietrza.

Hiszpanija.

Gazeta madrycka z dnia 8go marca zawiéra dwa wyroki, dotyczące się duchowieństwa; jeden z tychże zaleca, aby sędziowie, którzy są posłani do prowincyj powstałych, zwiédzili wszystkie klasztory i parafije, i przesłali rządowi wykaz wszystkich księży, którzy się nie znajdują na swoich miéjscach, jakotéż tych wszystkich, którzy należeli do zaburzeń, lub udali się za karlistami; daléj powinni miéć baczne oko na wszystkich, którzy wchodzą do klasztorów lub wychodzą z nich; księżom sekularyzowanym jakotéż zakonnikom dawać pozwolenia do odprawiania mszy i słuchania spowiedzi, i czuwać nad dążnością w kazaniach. Inny wyrok przepisuje toż samo biskupom w prowincyjach powstałych.

Temps donosi względem udzielonego doniesienia ze strony poselstwa hiszpańskiego w Paryżu: »Doniesienie owe jest urzędowném potwierdzeniem ograniczeń amnestyi, wymierzoném przeciw powrotowi jenerałów Mina, Vigo, Espinosa, Lopez, Banos i t. d. Te ograniczenia tém trudniéjsze są do objaśnienia, ponieważ królowa dała dowództwo Pastorowi (Jaureguy) i Butronowi, którzy równie 1830 weszli byli do Hiszpanii na czele siły zbrojnéj.«

Indicateur de Bordeaux donosi z Bajonny z d. 13. marca: Dowiadujemy się od podróżnego, przybyłego z Bilbao, że w tém mieście stało 7000 wojska królewskiego, i że 2800 we dwóch kolumnach wyruszyło na ściganie karlistów. Przed kilką dniami rozstrzélano tamże naczelnika karlistów, Barrula. El Pastor nie poszedł do Vittoryi, lecz stanął w Bergara, gdzie czeka na jenerała Butron. Jeden pułkownik, czyli jenerał jazdy królewskiéj przeszedł do powstańców w Nawarrze.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Z Portsmouth z dnia 14. marca donoszą: Dzisiaj przybył ktoś z Jersey, i przywiózł wiadomość, że, gdy z tamtąd odjeżdżał, dano do jednéj z naszych łodzi rybackich ognia z francuzkiego wojennego kutra, przeznaczonego do strzeżenia francuzkich szyprów i do wzbraniania onym przekroczeń. — Dodaje przytém, że jeden z naszych rybaków, Piotr Burnett, został od kuli działowéj zabity, co innych tak rozjątrzyło, że kilka statków puściło się na kutra francuzkiego, a zahaczywszy go, zaprowadzili do Jersey. Przyjaciele Burnetta mieszkają tutaj, a że tu jest bardzo poważany i łódź jego z tutejszego portu wypłynęła, przeto zdarzenie to wielkie tu uczyniło wrażenie.

W dniu 13. marca zaszły rozruchy z powodu dziesięciny w Rathkeale, w hrabstwie irlandzkiém Limerick. W sądzie tamecznym miało się odbyć posiedzenie o dziesięcinach, gdy w tém przybywa tysiące włościan z okolicy, otaczają dom, w którym miało być posiedzenie, pokonywają tuzin żołniérzy policyi, którzy nadstawili bagnety, dobywają się do izb sądowych i drą wszystkie papiéry i książki, a sprzęty niszczą. Wszelako nie zdarzyło się żadne osobiste nieszczęście. Adwokat królewski, który chciał to posiedzenie odprawić, przybył do Limerick, otoczony silnym pocztem dragonów, i chciał w Kilmallock inne posiedzenie względem dziesięcin zagaić.

Dokończenie obrad w izbie wyższéj (przerwanych w przeszłym numerze), dotyczących się wybiérania przemocą majtków:

Wiadomo, że w ostatniéj wojnie amerykańskiéj oświadczył komodor Decatur, że nié ma ani jednego kapitana, któryby nie był angielskim. Jeźli i cudzoziemcy są spłoszeni, tedy udają się do wyrzutków towarzystwa i biorą złodziei i zbrodniarzy na majtków do królewskiéj marynarki. Powiedzą może, że systemat wybiérania przemocą majtków jest przynajmniéj ekonomiczny. Lecz cóż powié izba, gdy się dowié, iż admirał Patton oświadczył, że w 25 miesiącach uciekło 15000 majtków, przemocą wybranych. Nawet lord Nelson uczynił uwagę w memoryjale podanym lordowi St. Vincent, że w oznaczonym przez niego czasie było 42000 zbiegów; stratę dla kraju, licząc 20 f. szt. na człowieka, wykazał na 480,000 f. szt. Gdyby połowę téj summy, a nawet czwartą część użyto, aby ludziom lepiéj płacić, więc tych 42000 ludzi pozostaliby na okrętach królewskich, miasto, że uciekli na okręty handlowe i za granicę, a często, aby nigdy nie powracać do kraju. Ja sam dowodziłem na okręcie kupieckim podczas wojny, i przypominam sobie, że kapitana bardzo mało obchodzi, gdy ukrywa 30 do 40 majtków na okręcie, którzy wypłynąwszy na otwarte morze, wychodzą na pokład, i oddychając wolno, żegnają się na zawsze z Angliją. Lord Nelson oświadczył, że temu niepodobna zapobiédz, i każdy odpływający konwoj wiezie takowych tysiące z kanału morskiego. Nie przypominacież sobie wpanowie, że gdy ajenci Dom Pedra i Dom Miguela przybyli na Tamizę i do Mersey, mogli miéć tyle majtków,

ile chcieli? Nie boją się oni niebezpieczeństw i walki; przeciwnie stawiają chętnie czoło nieprzyjacielowi i burzy. Służba w marynarce stanie się popularną, jeżli majtkom pozwolą na przemianę na dwa lub trzy tygodnie odwiedzać swoje rodziny, gdy przedsięwezmą potrzebne środki dla ich starości, i gdy ich uwolnią od okrutnego, strasznego smagania, które należy do konsekwencyi teraźniejszego systematu.« — Gdy mowca wniosek swój objaśnił z innych jeszcze widoków, zaproponował mianowanie komitetu, który naradzić się powinien nad planem do zniesienia zupełnie naboru przemocą majtków. Sir J. Graham, piérwszy lord admiralicyi, odrzekł na wnioski pana Buckingham, iż niesłusznie porównywa wniosek czyniący wybiéranie majtków z niewolą; albowiem zachodzi tu wielka różnica, że niewolnik musi pracować bez nagrody, podczas gdy przy wybiéraniu przemocą majtków nie tylko o ich rodzinach jest staranie, lecz opatrywani są we wszystkie potrzeby i mają udział we wszystkich korzyściach służby. Dozwalam, rzekł, że teraz w okresie głębokiego pokoju nadszedł czas do przedsięwzięcia w tym względzie potrzebnéj reformy; lecz zaprzeczam twierdzenie, iż w ostatnich latach był nabór przemocą, raczéj wierzę, że od czasu zawarcia pokoju w r. 1815 nie było żadnego przykładu naboru takiego, nawet podczas holenderskiego embargo wzywano ochotników, którzy się licznie stawili. »Nie sądźcie wpanowie (rzekł daléj J. Graham) abym bronił tego naboru w teoryi; podczas wojny uważam go za wielkie złe, którego się rząd tylko w największéj potrzebie chwycić powinien. Z tego zdania wychodząc, środek, który zamierzam przełożyć, będzie miał między innémi na celu, zachęcić i polepszyć służbę na okrętach kupieckich, jako szkołę dla naszéj służby na flocie, i ci, którzy wnijdą w służbę królewską, będą mieli, co się dotyczé awansu i z niémi obchodzenia się, dawniéj nie znane korzyści. Jeźli użalają się na wynagrodzenie pieniężne majtków, zwracam uwagę izby na odmianę wartości pieniędzy od czasu ustanowionego żołdu majtków. Płaca majtków od r. 1814 bardzo się istotnie podniesła, a mianowicie w r. 1825 została powiększona. Pod ów czas płaca na flocie wynosiła tylko ósmą część mniéj, jak w służbie na okręcie kupieckim; ale i ta ósma część wynagrodzoną została przez lepsze pożywienie i większe racyje, które ludzie pobiérali w służbie krajowéj, a przez zmniéjszenie korzyści dla płatników okrętowych, ta różnica jeszcze była mniéjsza. Daléj stosunek ich pensyi, z 10 na 14 penców codziennie, polepszono, a jeżli majtek utracił członek jaki, lub stał się niezdolnym, powiększono mu stosunkowo pensyję. Od tego czasu jeszcze więcéj uczyniono dla téj klasy. Dawniéj, jeźli majtkowie znajdowali się długo na stanowiskach zagranicznych, nie pobiérali zupełnéj płacy, i ograniczeni bywali na najniezbędniéjszych potrzebach, pożczas gdy mieli w domu pewnych 40 do 50 f. s. Teraz miasto 4 szyl. pobiérać będą 1 f. s. miesięcznie, i z żołdu swojego mogą więcéj dla krewnych w domu zostawić, i na przyszłość co miesiąc pobiérać będą zupełnie całą płacę. Obok tego ułożony będzie nowy stosunek podziału pieniędzy za zdobycz, podług którego majtek n. p. z wartości zdobyczy 10000 f. s. wynoszącéj, miasto jak dawniéj 5 f. s., dostanie 15 f. s., i ten dodatek nie będzie odciągniony oficérom subalternom, lecz kapitanom i admirałom. Dalsze ulepszenie w służbie na flocie jest zniesienie haniebnego zwyczaju zamieniać królewskie okręty na więzienie; zwyczaj, który już dawno, jako plamiący flotę, powinien był być zniesiony. Jeszcze jedno ulepszone urządzenie zachęci młodych ludzi do służby na flocie, i w tym zamiarze przyjęto przeszło tysiąc chłopców okrętowych. Na tém wszystkiém się opiérając, sprzeciwiać się będę mianowaniu komitetu śledczego, ponieważ uważam go jako niepotrzebny i naruszający obszérniéjszy plan ustawodawstwa, który sobie rząd zamierzył. Główny środek, jaki izbie zamyślam przełożyć, jest powszechny spis wszystkich majtków na okrętach kupieckich, przyczém z pomiędzy takich popisowych mają być losowaniem przeznaczeni ci, którzy w przypadku potrzeby, powinni wstąpić do służby na flocie, wszelako z zastrzeżeniem prawa wybiérania przemocą majtków w gwałtownéj potrzebie; przytém spodziewam się z pewnością, że nowe ulepszenia w służbie, uczynią onę o wiele powabniéjszą, niżeli wprzód i usuną potrzebę wybiérania majtków przemocą, oprócz w razach konieczności. — Wnoszę daléj, że każdy majtek na okręcie kupieckim, pod karą zmuszenia go do służby na flocie, powinien miéć w ręku świadectwo, że jest popisowym. Oprócz tego wnoszę, iż potrzeba władzom parafijalnym przynieść wszelką łatwość, aby chłopców, w celu usposobiania ich do służby na okrętach rządowych jak i kupieckich, do szkoły dawały: albowiem zamiarem moim jest obiedwie służby ulepszyć i osady obiedwóch pomnożyć. Do tego przywięzuję dalszy jeszcze projekt, ułatwiający majtkom na okrętach kupeckich w zagranicznych stanowiskach środki pobiérania płacy.« —

Mowca spodziewał się niebawem przełożyć izbie ten środek, aby go po świętach wielkanocnych, w razie potrzeby, odesłać do komitetu, i zakończył wnioskiem na poprawkę: »aby wolno było wnieść bil dla ustalenia i ulepszenia ustaw, ściągających się do majtków na okrętach kupieckich i do utrzymywania spisu majtków, pełniących służbę na okrętach kupieckich.« W następnych rozprawach wystąpił admirał sir E. Codrington, jako obrońca wniosku do szybkiego i zupełnego zniesienia naboru majtków przemocą. Wniosek ten popieraráli pp. Robinson, G. T. Young i Hume; za poprawką zaś ministeryjalną mówili kapitanowie: Elliot i Dundas, admirał C. Fleming, lord Althorp, pułkownik Torrens i pp. Lyal i Varre. Poprawka ta została 218 głosami przeciw 130 przyjęta.

Francyja.

Na posiedzeniu izby deputowanych w dniu 10. marca przyjęto ustawę względem prawa władz gminnych 214 głosami przeciw 67.

Na posiedzeniu w dniu 11. napełnione były publiczne trybuny. Minister spraw wewnętrznych żąda uzupełniającego kredytu dla rubryki »tajne wydatki«, poczém izba przeszła do narad o towarzystwach. Pan Ludre zabiéra głos, jako piérwszy mowca: Jesteśmy winni prawu stowarzyszenia się wszystko, co historyja ma wielkiego, wszystkie postępy w zarobkowości, handlu i umiejętnościach. Dla czegoż okazał się rząd tak nieprzyjaznym dla towarzystw, na których się opiérać powinien? dla czegoż tak mało uczynił dla wypełnienia swojego zadania ku wspiéraniu uobyczajenia? Rząd uczynił wiele złego, dla tego téż ściągnął na siebie wiele nienawiści. Ustawa zdaje mi się być szczególniéj przeciw towarzystwu praw człowieka wymierzona. A wszelako towarzystwo to, nie knowa żadnych spisków; ogłosiło ono jawnie swoje zasady. Nie chce ono Francyi tych zasad narzucać, lecz oczekuje wszelkiego skutku od mocy przekonania i od czasu; nie, ono się niesprzysięgał Głosuję przeciw projektowi do ustawy. — Pan Keratry mówi przeciwko towarzystwom; porównywa teraźniéjsze z towarzystwami z r. 1793; mówi, że teraźniéjsze towarzystwa zaczęły dzieło w tém miéjscu, na którém je Robespierre zostawił; tylko towarzystwa obciążają budżet. Nawet na osobę króla powstają towarzystwa. Tron, mości panowie, jest widocznym znakiem potęgi narodowéj, niechaj więc towarzystwa nauczą się w końcu, jak go szanować. — P. August Portalis: Jestem przekonany, że to złe byłoby tą ustawą tylko pomnożone. Powiększyłoby wzburzenie powstania i podwoiłoby przez to trudy gwardyi narodowéj. Jest ustawą ta niepolityczną i przeciwną konstytucyi i wznieciłaby bezprawia. Nie mogę całkiem pojąć, jak ministrowie, przed którymi stoję, takową wnieść mogli; ci, którym się dobrze powiodło, że byli członkami towarzystwa »Pomagaj sobie«, albowiem to towarzystwo wyniosło ich do stéru rządu po dniach lipcowych. Ta ustawa jest wiarołomstwem, niepojętém po rewolucyi lipcowéj. Jest ona wymierzoną nietylko przeciwko towarzystwom politycznym, ale jest niebezpieczną także dla związków familijnych; jest ustawą podejrzenia, może być użytą i przeciw gwardyi narodowéj, gdyż ta jest związkiem zbrojnym. Mości panowie, bojaźń jest sprężyną, która wpanów na tę drogę naprowadziła; bojaźń ta jest najnienasyceńsza ze wszystkich namiętności, niczém się wstrzymać niedająca. W bojaźni okazuje się także walka ze śmiercią konającéj władzy. Ta ustawa, kończy pan Portalis, powinna być odrzucona, ponieważ jest przeciwna konstytucyi, i tylko dziwić się potrzeba, że się odważono przełożyć ją wolnemu narodowi. Jenerał Jacqueminot zabiéra głos za ustawą. Sądzi, iż nié ma dostateczném władzy, aby zwyciężyć wybuchłe rozruchy; potrzeba ich źródło zatkać. Czyta za ustawą list Lafayetta z r. 1789 i Washingtona, i kończy: Wolność! Porządek publiczny! to jest hasło, które błyszczy na chorągwiach naszych; aby jej wiernie zachować, głosuję za ustawą. Po nim mówili jeszcze pp. Salverte i Barthe.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Statystyczny wykaz zużytych we Lwowie w roku 1833 napojów, żywności i innych płodów i wyrobów. *)

Rumu, likworów i innych słodko zaprawnych trunków gorących	6000	garncy.
Okowity	95000	—
Szumówki	59000	—
Miodu	80000	—

*) W pismach zagranicznych czytamy często podobne wykazy konsumcyi w stołecznych miastach różnych krajów, które i Redakcyja w tém pismie nie raz powtarzała, dla czegóżby wykaz taki zużycia w mieście stołeczném kraju naszego nie miał być dla czytelników pisma tego zajmującym? — Redakcyja, zebrawszy szczegóły te nie bez mozołu z rozmaitych źródeł, lubo nie pochlebia sobie, żeby podania te były dokładne, ma wszakże o tém przekonanie, że, jeżeli się do dokładności nie bardzo zbliżają, to przynajmniéj jéj nie przewyższają. W wykazie tym obliczono tylko, jak naturalnie, artykuły

)(2

Wina	5200	wiad. aust.
Piwa	67000	beczek.
Octu	9000	—
Wołów i krów.	18387	sztuk.
Bukatów.	235	—
Cielat	18600	—
Owiec	3900	—
Jagniąt i prosiąt	1700	—
Świń.	14400	—
Mięsa różnego gatunku z zarogatek	552000	funtów.
Indyków, gęsi, kaczek, kapłonów, kur i gołębi .	341000	sztuk.
Jeleni i dzików	25	—
Warchlaków i sarn . . .	350	—
Zajęcy	6100	—
Bażantów, głuszców, cietrzewiów, kuropatw, jarząbków, łysek i kaczek dzikich.	3600	—
Drozdów, kwiczołów i innych małych ptaków .	17000	—
Mięsa ze zwierzyny	1000	funt. lwow.
Ryb	427800	— —
Ryżu	35000	— —
Chleba z zarogatek sprowadzonego	4830000	— —
Mąki i krup różn. gatunku	165000	korcy.
Zboża na chléb w ziarnie	43000	—
Jagieł i grochu	6000	—
Owsa w ziarnie	65000	—
Siana	71000	cetnarów.
Słomy	32000	—
Jarzyny różnéj i kartofli . .	45000	—
Owoców surowych	20000	—
— suszonych i smażonych	370000	funt. lwow.
Słoniny i sadła	270000	— —
Masła i smalcu	73000	garncy.
Séra	80000	—
Mléka z zarogatek sprowadzonego	10000	—
Jaj z zarogatek sprowadzon.	100000	kóp.
Łoju — —	750	cetnarów.
Świc łojowych z zarogatek sprowadzonych.	10000	funt. lwow.
Wosku i świéc jarzących .	330	cetnarów.
Oleju różnego.	1000	—
Drzewa (twardego 38600) do opału (miękkiego 13200)	51800	sąż. zwycz.
Węgli z drzewa	66000	korcy.
— kamiennych	45	—

do Lwowa, zewnątrz miasta i jego obwodów przywiezione, równie jak we Lwowie wyrobione, co się zaś w granicach Lwowa rodzi, to nie jest w tym wykazie objętém. Wykaz ten podaje Redakcyja do wiadomości powszechnéj z tém większém upodobaniem, ile że się z niego okazuje, że Lwów więcéj, stosunkowo do ludności swéj, konsumuje, jak wszystkie prawie inne stolicy, i że z tąd wynika przekonanie, że u nas i najbiedniéjszy wyrobnik więcéj, jak gdzie indziéj, konsumuje, a zatém lepiéj żyje.
(Przyp. Red.)

Stanisławów d. 30. *marca* 1834. Dla śniegów i złych dróg zatrzymali niektórzy właściciele woły swoje, które przed dwoma tygodniami mieli puszczać do Ołomuńca, poszło jednak kilka stad; targi ołomunieckie nie powinnyby być tą razą przepełnione, chociażby nawet stada te w drodze się nie przytrzymały. Na dzień 29. kwietnia ma ruszyć kilka stad bardzo dobrych wołów z okolicy Halicza; na dzień 7. maja pójdzie znaczna partyja (przeszło 600 sztuk) z Pokucia i dwa stada z Bukowiny. Na ten sam targ (w Ołomuńcu) zakupione będą woły na jarmarku w Nowém Mieście. Na targ 14. maja wyruszą z Pokucia dwa stada bardzo ciężkich i tłustych wołów, równie i ze Stryjskiego kilka stad. Gdyby właściciele, nim puszczą swe woły do Ołomuńca, chcieli się wzajemnie porozumiéwać i w skutek tego porozumienia tak się regulować, aby targi nie bywały przepełnione, ceny wołów musiałyby się polepszyć; tłustych albowiem wołów nie wiele można się spodziéwać w téj porze, gdyż te tylko woły, które w jesieni były tłuste, mogą przez zimę być dokarmione.

W roku bież. 1834. drożyzna karmi i niedostatek paszy bardzo dokuczyły właścicielom wołów; albowiem czasu tak lekkich zim, jak była tegoroczna, woły nie dobrze się tuczą.

Na paszę dla wołów będzie w tym roku wiele spekulantów, gdyż w Bessarabii i na Wołoszczyznie mało wołów zimowano. Chude, czyli robocze woły znacznie podrożały.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś dane będzie gymnastyczne przedstawienie we 3 oddziałach.
Jutro: To samo przedstawienie.

Teatr polski. — W poniedziałek: *Zemsta*, komedyja w 4 aktach, oryginalnie wierszem przez hr. Alexandra Fredra napisana.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest: Nr. 14. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz, — Drukiem: Piotra Pillera.